List do Hebrajczyków

Rozdział 1

**1**. Bóg, który wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś do ojców przez proroków; **2**. W tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez *swego* Syna, którego ustanowił dziedzicem wszystkiego, przez którego też stworzył światy; **3**. Który, będąc blaskiem *jego* chwały i wyrazem jego istoty i podtrzymując wszystko słowem swojej mocy, dokonawszy oczyszczenia z naszych grzechów przez samego siebie, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach; **4**. I stał się o tyle wyższy od aniołów, o ile znamienitsze od nich odziedziczył imię. **5**. Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, ja ciebie dziś zrodziłem? I znowu: Ja będę mu Ojcem, a on będzie mi Synem? **6**. I znowu, gdy wprowadza pierworodnego na świat, mówi: Niech mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boga. **7**. O aniołach zaś mówi: On czyni swoich aniołów duchami, a swoje sługi płomieniami ognia. **8**. Lecz do Syna *mówi*: Twój tron, o Boże, na wieki wieków, berłem sprawiedliwości *jest* berło twego królestwa. **9**. Umiłowałeś sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość, dlatego namaścił cię, o Boże, twój Bóg olejkiem radości bardziej niż twoich towarzyszy. **10**. Oraz: Ty, Panie, na początku założyłeś *fundamenty* ziemi, a niebiosa są dziełem twoich rąk. **11**. One przeminą, ale ty zostaniesz i wszystkie jak szata się zestarzeją; **12**. I jak płaszcz je zwiniesz, i zostaną odmienione. Ty zaś jesteś ten sam, a twoje lata się nie skończą. **13**. Do którego też z aniołów kiedykolwiek powiedział: Siądź po mojej prawicy, aż położę twoich nieprzyjaciół jako podnóżek pod twoje stopy? **14**. Czy nie są oni wszyscy duchami służebnymi, posyłanymi, by służyć tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie?

Rozdział 2

**1**. Dlatego musimy tym bardziej trzymać się tego, co słyszeliśmy, aby nam *to* czasem nie uciekło. **2**. Bo jeśli słowo wypowiedziane przez aniołów było niewzruszone, a wszelkie wykroczenie i nieposłuszeństwo otrzymało sprawiedliwą odpłatę; **3**. Jakże my ujdziemy, jeśli zaniedbamy tak wielkie zbawienie, które było głoszone na początku przez Pana, a potwierdzone nam przez tych, którzy *go* słyszeli? **4**. *Którym* i Bóg dał świadectwo przez znaki, cuda i różnorakie moce oraz *przez* udzielanie Ducha Świętego według swojej woli. **5**. Nie aniołom bowiem poddał przyszły świat, o którym mówimy. **6**. Ktoś to gdzieś stwierdził, gdy powiedział: Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, albo syn człowieczy, że troszczysz się o niego? **7**. Uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów, chwałą i czcią ukoronowałeś go i ustanowiłeś go nad uczynkami twoich rąk. **8**. Wszystko poddałeś pod jego stopy. A skoro poddał mu wszystko, nie pozostawił niczego, co nie byłoby mu poddane. Lecz teraz jeszcze nie widzimy, aby wszystko było mu poddane. **9**. Ale widzimy Jezusa, który stał się niewiele mniejszy od aniołów, ukoronowanego chwałą i czcią za cierpienia śmierci, aby z łaski Boga zakosztował śmierci za wszystkich. **10**. Wypadało bowiem temu, dla którego *jest* wszystko i przez którego jest wszystko, aby, doprowadzając wielu synów do chwały, wodza ich zbawienia uczynił doskonałym przez cierpienie. **11**. Zarówno bowiem ten, który uświęca, jak i uświęceni, z jednego są wszyscy. Z tego powodu nie wstydzi się nazywać ich braćmi; **12**. Mówiąc: Oznajmię twoje imię moim braciom, pośród zgromadzenia będę ci śpiewał. **13**. I znowu: Będę pokładał w nim ufność. I znowu: Oto ja i dzieci, które dał mi Bóg. **14**. Ponieważ zaś dzieci są uczestnikami ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła; **15**. I aby wyzwolić tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie podlegali niewoli. **16**. Bo zaprawdę nie przyjął *natury* aniołów, ale potomstwo Abrahama. **17**. Dlatego musiał we wszystkim upodobnić się do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym najwyższym kapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechy ludu. **18**. A że sam cierpiał, będąc kuszony, może dopomóc tym, którzy są w pokusach.

Rozdział 3

**1**. Dlatego, bracia święci, uczestnicy niebieskiego powołania, zwróćcie uwagę na Apostoła i Najwyższego Kapłana naszego wyznania, Chrystusa Jezusa; **2**. Wiernego temu, który go ustanowił, podobnie jak Mojżesz *był* w całym jego domu. **3**. Tym większej bowiem chwały jest on godzien od Mojżesza, im większą cześć od domu ma jego budowniczy. **4**. Bo każdy dom jest przez kogoś zbudowany, lecz tym, który wszystko zbudował, jest Bóg. **5**. I Mojżesz wprawdzie był wierny w całym jego domu jako sługa, na świadectwo tego, co potem miało być powiedziane; **6**. Lecz Chrystus jako syn panuje nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli tylko ufność i chwalebną nadzieję aż do końca niewzruszenie zachowamy. **7**. Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dzisiaj, jeśli usłyszycie jego głos; **8**. Nie zatwardzajcie waszych serc jak podczas rozdrażnienia, w dniu próby na pustyni; **9**. Gdzie mnie wystawiali na próbę wasi ojcowie *i* doświadczali, i oglądali moje dzieła przez czterdzieści lat. **10**. Dlatego się rozgniewałem na to pokolenie i powiedziałem: Oni zawsze błądzą sercem i nie poznali moich dróg; **11**. Toteż przysiągłem w moim gniewie, że nie wejdą do mojego odpoczynku. **12**. Uważajcie, bracia, żeby nie było czasem w kimś z was przewrotnego serca niewiary, które by odstępowało od Boga żywego; **13**. Lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, dopóki nazywa się „Dzisiaj”, aby nikt z was nie popadł w zatwardziałość przez oszustwo grzechu. **14**. Staliśmy się bowiem uczestnikami Chrystusa, jeśli tylko nasze pierwotne przeświadczenie aż do końca niewzruszenie zachowamy. **15**. Dopóki jest powiedziane: Dzisiaj, jeśli usłyszycie jego głos, nie zatwardzajcie waszych serc jak w dniu rozdrażnienia. **16**. Niektórzy bowiem, usłyszawszy, rozdrażnili *Pana*, ale nie wszyscy *z tych*, którzy wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza. **17**. A na kogo gniewał się przez czterdzieści lat? Czy nie na tych, którzy zgrzeszyli, a których ciała legły na pustyni? **18**. A którym przysiągł, że nie wejdą do jego odpoczynku, jeśli nie tym, którzy byli nieposłuszni? **19**. Widzimy więc, że nie mogli wejść z powodu niewiary.

Rozdział 4

**1**. Bójmy się więc, gdy jeszcze trwa obietnica wejścia do jego odpoczynku, aby czasem się nie okazało, że ktoś z was *jej* nie osiągnął. **2**. I nam bowiem głoszono ewangelię jak i tamtym. Lecz tamtym nie pomogło słowo, które słyszeli, gdyż nie było powiązane z wiarą tych, którzy *je* słyszeli. **3**. Bo do odpoczynku wchodzimy my, którzy uwierzyliśmy, jak powiedział: Dlatego przysiągłem w moim gniewie, że nie wejdą do mojego odpoczynku, choć *jego* dzieła były dokonane od założenia świata. **4**. Powiedział bowiem w pewnym miejscu o siódmym dniu tak: I odpoczął Bóg siódmego dnia od wszystkich swoich dzieł. **5**. A tutaj znowu: Nie wejdą do mego odpoczynku. **6**. Ponieważ więc jest tak, że niektórzy mają wejść do niego, a ci, którym najpierw głoszono, nie weszli z powodu niewiary; **7**. Znowu wyznacza pewien dzień, mówiąc przez Dawida po tak długim czasie „Dzisiaj”, jak to zostało powiedziane: Dzisiaj, jeśli usłyszycie jego głos, nie zatwardzajcie waszych serc. **8**. Gdyby bowiem Jozue zapewnił im odpoczynek, *Bóg* nie mówiłby potem o innym dniu. **9**. A tak zostaje *jeszcze* odpoczynek dla ludu Bożego. **10**. Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, on także odpoczął od swoich czynów, tak jak Bóg od swoich. **11**. Starajmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie wpadł w ten sam przykład niewiary. **12**. Słowo Boże bowiem jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, *zdolne* rozsądzić myśli i zamiary serca. **13**. *Żadne* stworzenie nie ukryje się przed nim, przeciwnie, wszystko jest obnażone i odkryte przed oczami tego, któremu musimy zdać sprawę. **14**. Mając więc wielkiego najwyższego kapłana, który przeszedł przez niebiosa, Jezusa, Syna Bożego, trzymajmy się *naszego* wyznania. **15**. Nie mamy bowiem najwyższego kapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz kuszonego we wszystkim podobnie jak *my*, ale bez grzechu. **16**. Przystąpmy więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej chwili.

Rozdział 5

**1**. Każdy bowiem najwyższy kapłan wzięty spośród ludzi, dla ludzi jest ustanowiony w *sprawach* odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy; **2**. Który może współczuć nieświadomym i błądzącym, gdyż sam podlega słabościom. **3**. I z tego powodu powinien, jak za lud, tak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. **4**. A nikt sam sobie nie bierze tej godności, tylko *ten*, który zostaje powołany przez Boga, tak jak Aaron. **5**. Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył chwałą, aby stać się najwyższym kapłanem, ale ten, który powiedział do niego: Ty jesteś moim Synem, ja ciebie dziś zrodziłem. **6**. Tak jak i w innym *miejscu* mówi: Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka. **7**. On za dni swego ciała zanosił z głośnym wołaniem i ze łzami modlitwy i usilne prośby do tego, który mógł go wybawić od śmierci, i został wysłuchany z powodu *swojej* bogobojności. **8**. Chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. **9**. A uczyniony doskonałym, stał się sprawcą wiecznego zbawienia dla wszystkich, którzy są mu posłuszni; **10**. Nazwany przez Boga najwyższym kapłanem według porządku Melchizedeka. **11**. Wiele mamy o nim do powiedzenia, a trudno wam to wyjaśnić, ponieważ staliście się ociężali w słuchaniu. **12**. Chociaż bowiem ze względu na czas powinniście być nauczycielami, znowu potrzebujecie, żeby was ktoś uczył początkowych zasad słów Bożych, i staliście się *ludźmi, którzy* potrzebują mleka, a nie stałego pokarmu. **13**. Każdy bowiem, kto żywi się tylko mlekiem, jest niewprawny w słowie sprawiedliwości, bo jest niemowlęciem. **14**. Natomiast pokarm stały jest dla dorosłych, którzy przez praktykę mają zmysły wyćwiczone do rozróżniania dobra i zła.

Rozdział 6

**1**. Dlatego zostawmy podstawowe nauki o Chrystusie i przejdźmy do tego, co doskonałe, nie zakładając ponownie fundamentu, *którym jest* pokuta od martwych uczynków i wiara w Boga; **2**. Nauka o chrztach i nakładaniu rąk, o zmartwychwstaniu umarłych i sądzie wiecznym. **3**. I to uczynimy, jeśli Bóg pozwoli. **4**. Niemożliwe jest bowiem, żeby tych, którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebieskiego, i stali się uczestnikami Ducha Świętego; **5**. Zakosztowali też dobrego słowa Bożego i mocy przyszłego wieku; **6**. A odpadli — ponownie odnowić ku pokucie, gdyż sami sobie znowu krzyżują Syna Bożego i wystawiają go na hańbę. **7**. Ziemia bowiem, która pije deszcz często na nią spadający i rodzi rośliny użyteczne dla tych, którzy ją uprawiają, otrzymuje błogosławieństwo od Boga. **8**. Lecz ta, która wydaje ciernie i osty, jest odrzucona i bliska przekleństwa, a jej końcem *jest* spalenie. **9**. Ale chociaż tak mówimy, umiłowani, jesteśmy co do was przekonani o czymś lepszym i towarzyszącym zbawieniu. **10**. Bóg bowiem nie jest niesprawiedliwy, aby miał zapomnieć o waszym dziele i trudzie miłości, którą okazaliście dla jego imienia, gdy służyliście świętym i *nadal* służycie. **11**. Pragniemy zaś, aby każdy z was okazywał tę samą gorliwość, żebyście *mieli* pełnię nadziei aż do końca; **12**. Abyście nie byli ociężali, ale naśladowali tych, którzy przez wiarę i cierpliwość dziedziczą obietnice. **13**. Gdy bowiem Bóg dał obietnicę Abrahamowi, a nie miał nikogo większego, na kogo mógłby przysiąc, przysiągł na siebie samego; **14**. Mówiąc: Zaprawdę, błogosławiąc, błogosławić ci będę i rozmnażając, rozmnożę cię. **15**. A ponieważ tak cierpliwie czekał, dostąpił *spełnienia* obietnicy. **16**. Ludzie bowiem przysięgają na kogoś większego, a przysięga dla potwierdzenia jest zakończeniem wszystkich sporów między nimi. **17**. Dlatego też Bóg, chcąc dobitniej okazać dziedzicom obietnicy niezmienność swojego postanowienia, poręczył ją przysięgą; **18**. Abyśmy przez dwie niezmienne rzeczy, w których jest niemożliwe, aby Bóg kłamał, mieli silną pociechę, *my*, którzy uciekliśmy, by pochwycić się zaoferowanej nam nadziei; **19**. Którą mamy jako kotwicę duszy, bezpieczną i niewzruszoną, sięgającą poza zasłonę; **20**. Gdzie *jako* poprzednik wszedł dla nas Jezus, stawszy się najwyższym kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka.

Rozdział 7

**1**. Ten bowiem Melchizedek, król Salemu, kapłan Boga najwyższego, wyszedł na spotkanie Abrahama wracającego po rozgromieniu królów i pobłogosławił go. **2**. Jemu też Abraham wydzielił dziesięcinę ze wszystkiego. Jest *on* najpierw, według tłumaczenia, królem sprawiedliwości, potem też królem Salemu, co znaczy król pokoju. **3**. Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, niemający ani początku dni, ani końca życia, ale upodobniony do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze. **4**. Rozważcie więc, jak wielki *był* ten, któremu sam patriarcha Abraham dał dziesięcinę z łupu. **5**. Wprawdzie ci z synów Lewiego, którzy otrzymują urząd kapłański, mają nakaz zgodnie z prawem pobierać dziesięcinę od ludu, to jest od swoich braci, chociaż wywodzą się z lędźwi Abrahama; **6**. Lecz ten, który nie wywodził się z ich rodu, otrzymał dziesięcinę od Abrahama i pobłogosławił temu, który miał obietnice. **7**. A jest to rzecz bezsporna, że mniejszy otrzymuje błogosławieństwo od większego. **8**. Ponadto tu biorą dziesięciny ludzie, którzy umierają, tam zaś *ten*, o którym zaświadczono, że żyje. **9**. I jeśli tak można powiedzieć, także Lewi, który otrzymuje dziesięciny, dał dziesięcinę w Abrahamie. **10**. Był bowiem jeszcze w lędźwiach *swego* ojca, gdy Melchizedek wyszedł mu na spotkanie. **11**. Gdyby więc doskonałość była *osiągalna* przez kapłaństwo lewickie — gdyż lud otrzymał prawo oparte na nim — to jaka byłaby jeszcze potrzeba, aby pojawił się inny kapłan według porządku Melchizedeka, a nie był mianowany według porządku Aarona? **12**. A skoro zmienia się kapłaństwo, musi też nastąpić zmiana prawa. **13**. Ten zaś, o którym się to mówi, należał do innego pokolenia, z którego nikt nie służył przy ołtarzu. **14**. Wiadomo bowiem, że nasz Pan pochodził z pokolenia Judy, o którym to pokoleniu odnośnie kapłaństwa Mojżesz nic nie mówi. **15**. Jest to jeszcze bardziej oczywiste, skoro na podobieństwo Melchizedeka pojawia się inny kapłan; **16**. Który stał się *nim* nie według cielesnego przykazania prawa, ale według mocy niezniszczalnego życia. **17**. Tak bowiem świadczy: Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka. **18**. Zostało więc zniesione poprzednie przykazanie z powodu jego słabości i nieużyteczności. **19**. Prawo bowiem nie uczyniło niczego doskonałym, ale *na jego miejsce* została wprowadzona lepsza nadzieja, przez którą zbliżamy się *do* Boga. **20**. A *stało się* to nie bez złożenia przysięgi. **21**. Tamci bowiem zostali kapłanami bez przysięgi, ten zaś na podstawie przysięgi tego, który powiedział do niego: Przysiągł Pan i nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka; **22**. O tyle też Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza. **23**. A wprawdzie tamtych kapłanów było wielu, gdyż śmierć nie pozwoliła im trwać na zawsze. **24**. Ten zaś, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. **25**. Dlatego też całkowicie może zbawić tych, którzy przez niego przychodzą do Boga, bo zawsze żyje, aby wstawiać się za nimi. **26**. Takiego to przystało nam mieć najwyższego kapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników i wywyższonego ponad niebiosa; **27**. Który nie musi codziennie, jak tamci najwyżsi kapłani, składać ofiar najpierw za własne grzechy, a potem za *grzechy* ludu. Uczynił to bowiem raz, ofiarując samego siebie. **28**. Prawo bowiem ustanawiało najwyższymi kapłanami ludzi, którzy podlegają słabościom, słowo zaś przysięgi, która nastąpiła po prawie, *ustanowiło* Syna doskonałego na wieki.

Rozdział 8

**1**. A *oto* podsumowanie tego, co mówimy: mamy takiego najwyższego kapłana, który zasiadł po prawicy tronu Majestatu w niebiosach. **2**. Jest on sługą świątyni i prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana, a nie człowieka. **3**. Każdy bowiem najwyższy kapłan jest ustanawiany do składania darów i ofiar. Dlatego było konieczne, żeby i ten miał co ofiarować. **4**. Gdyby zaś był na ziemi, nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni kapłani, którzy ofiarują dary zgodnie z prawem. **5**. Służą oni obrazowi i cieniowi tego, co niebiańskie, jak Bóg powiedział Mojżeszowi, gdy miał zbudować przybytek: Uważaj — powiedział — abyś uczynił wszystko według wzoru, który ci został ukazany na górze. **6**. Teraz zaś *nasz kapłan* o tyle znakomitszą otrzymał służbę, o ile jest pośrednikiem lepszego przymierza, które zostało oparte na lepszych obietnicach. **7**. Gdyby bowiem to pierwsze było nienaganne, to nie szukano by miejsca na drugie. **8**. Tymczasem, ganiąc ich, mówi: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, gdy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. **9**. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ująłem ich za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi Egiptu. Ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, ja też przestałem o nich dbać, mówi Pan. **10**. Takie zaś jest przymierze, które zawrę z domem Izraela po tych dniach, mówi Pan: Dam moje prawa w ich umysły i wypiszę je na ich sercach. I będę im Bogiem, a oni będą mi ludem. **11**. I nikt nie będzie uczył swego bliźniego ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana, bo wszyscy będą mnie znali, od najmniejszego aż do największego z nich. **12**. Będę bowiem łaskawy dla ich występków, a ich grzechów i nieprawości więcej nie wspomnę. **13**. A gdy mówi „nowe”, uznaje pierwsze za przedawnione; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zaniku.

Rozdział 9

**1**. Wprawdzie i pierwsze *przymierze* miało przepisy *o* służbie *Bożej* oraz ziemską świątynię. **2**. Został bowiem zbudowany przybytek, w którego pierwszej *części*, zwanej *Miejscem* Świętym, znajdował się świecznik, stół i chleby pokładne. **3**. Za drugą zaś zasłoną był przybytek, który zwano Miejscem Najświętszym. **4**. Posiadało ono złotą kadzielnicę i arkę przymierza całą pokrytą złotem, w której *było* złote naczynie z manną, laska Aarona, która zakwitła, i tablice przymierza. **5**. Nad arką były cherubiny chwały, które zacieniały przebłagalnię. Nie ma teraz potrzeby szczegółowo o tym wszystkim mówić. **6**. A odkąd zostało to tak urządzone, do pierwszej *części* przybytku zawsze wchodzą kapłani pełniący służbę *Bożą*; **7**. Do drugiej zaś raz w roku tylko sam najwyższy kapłan, *i to* nie bez krwi, którą ofiaruje za siebie i za grzechy niewiedzy ludu. **8**. W ten sposób Duch Święty pokazuje, że jeszcze nie została objawiona droga *do* Miejsca Najświętszego, dopóki jeszcze stał pierwszy przybytek. **9**. Był on obrazem na tamten czas, a składano w nim dary i ofiary, które nie mogły uczynić doskonałym w sumieniu tego, który pełnił służbę Bożą; **10**. *Która polegała* tylko na pokarmach, napojach i różnych obmyciach, i przepisach cielesnych nałożonych aż do czasu naprawy. **11**. Lecz Chrystus, gdy przyszedł jako najwyższy kapłan dóbr przyszłych, przez większy i doskonalszy przybytek, nieuczyniony ręką, to jest nienależący do tego budynku; **12**. Ani nie przez krew kozłów i cieląt, ale przez własną krew wszedł raz do Miejsca Najświętszego, zdobywszy wieczne odkupienie. **13**. Jeśli bowiem krew wołów i kozłów oraz popiół z jałówki, którymi skrapia się nieczystych, uświęca aż do oczyszczenia ciała; **14**. To o ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego ofiarował Bogu samego siebie bez skazy, oczyści wasze sumienie z martwych uczynków, by służyć Bogu żywemu? **15**. I dlatego jest pośrednikiem nowego testamentu, ażeby przez śmierć poniesioną dla odkupienia występków, popełnionych za pierwszego testamentu, ci, którzy zostali powołani, otrzymali obietnicę wiecznego dziedzictwa. **16**. Gdzie bowiem *jest* testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który go sporządził. **17**. Testament przecież nabiera mocy po śmierci, gdyż nie jest ważny, dopóki żyje ten, kto sporządził testament. **18**. Dlatego i pierwszy *testament* nie był zapoczątkowany bez krwi. **19**. Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi każde przykazanie zgodnie z prawem, wziął krew cieląt i kozłów z wodą, wełną szkarłatną i hizopem i pokropił zarówno samą księgę, jak i cały lud; **20**. Mówiąc: To jest krew przymierza, które Bóg dla was ustanowił. **21**. Podobnie też pokropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby *Bożej*. **22**. I prawie wszystko jest oczyszczane krwią zgodnie z prawem, a bez przelania krwi nie ma przebaczenia *grzechów*. **23**. Było więc konieczne, aby obrazy rzeczy, które są w niebie, były oczyszczone w ten sposób, same zaś *rzeczy* niebiańskie — lepszymi ofiarami od tamtych. **24**. Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej ręką, która była odbiciem prawdziwej, ale do samego nieba, aby teraz stawać dla nas przed obliczem Boga; **25**. I nie po to, żeby często ofiarować samego siebie jak najwyższy kapłan, który wchodzi co roku do Miejsca Najświętszego z cudzą krwią; **26**. Bo inaczej musiałby cierpieć wiele razy od początku świata. Lecz teraz na końcu wieków pojawił się raz dla zgładzenia grzechu przez ofiarowanie samego siebie. **27**. A jak jest postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd; **28**. Tak też Chrystus raz ofiarowany na zgładzenie grzechów wielu, drugi raz ukaże się bez grzechu tym, którzy go oczekują dla zbawienia.

Rozdział 10

**1**. Prawo bowiem, zawierając cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, nie może nigdy przez te same ofiary, które co roku są nieustannie składane, uczynić doskonałymi tych, którzy przychodzą. **2**. W przeciwnym razie przestano by je składać, dlatego że składający *je*, raz oczyszczeni, nie mieliby już żadnych grzechów na sumieniu. **3**. A jednak przez te *ofiary* każdego roku odbywa się przypominanie grzechów. **4**. Niemożliwe jest bowiem, aby krew wołów i kozłów gładziła grzechy. **5**. Dlatego przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale przygotowałeś mi ciało. **6**. Całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się tobie. **7**. Wtedy powiedziałem: Oto przychodzę — na początku księgi jest napisane o mnie — abym spełniał twoją wolę, o Boże. **8**. Powiedziawszy wyżej: Ofiar, darów, całopaleń i *ofiar* za grzech nie chciałeś i nie podobały się tobie, choć składa się je zgodnie z prawem; **9**. Następnie powiedział: Oto przychodzę, abym spełniał twoją wolę, o Boże. Znosi pierwsze, aby ustanowić drugie. **10**. Za sprawą tej woli jesteśmy uświęceni przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz *na zawsze*. **11**. A każdy kapłan staje codziennie do wykonywania służby Bożej, wiele razy składając te same ofiary, które nigdy nie mogą zgładzić grzechów. **12**. Lecz ten, gdy złożył jedną ofiarę za grzechy na zawsze, zasiadł po prawicy Boga; **13**. Oczekując odtąd, aż jego nieprzyjaciele będą położeni jako podnóżek pod jego stopy. **14**. Jedną bowiem ofiarą uczynił doskonałymi na zawsze tych, którzy są uświęceni. **15**. A poświadcza nam to także Duch Święty. Bo powiedziawszy najpierw: **16**. Takie jest przymierze, które zawrę z nimi po tych dniach, mówi Pan: Włożę moje prawa w ich serca i wypiszę je na ich umysłach; **17**. *Potem dodaje*: A ich grzechów i nieprawości więcej nie wspomnę. **18**. Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam nie *potrzeba* już ofiary za grzech. **19**. Mając więc, bracia, śmiałość, aby przez krew Jezusa wejść do Najświętszego Miejsca; **20**. Drogą nową i żywą, którą zapoczątkował dla nas przez zasłonę, to jest przez swoje ciało; **21**. I *mając* wielkiego kapłana nad domem Bożym; **22**. Zbliżmy się ze szczerym sercem, w pełni wiary, mając serca oczyszczone od złego sumienia i ciało obmyte czystą wodą. **23**. Trzymajmy wyznanie nadziei niechwiejące się, bo wierny jest ten, który obiecał. **24**. I okazujmy staranie jedni o drugich, by pobudzać się do miłości i dobrych uczynków; **25**. Nie opuszczając naszego wspólnego zgromadzenia, jak to niektórzy mają w zwyczaju, ale zachęcając się *nawzajem*, i to tym *bardziej*, im bardziej widzicie, że zbliża się ten dzień. **26**. Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy po otrzymaniu poznania prawdy, to nie pozostaje już ofiara za grzechy; **27**. Lecz jakieś straszliwe oczekiwanie sądu i żar ognia, który strawić ma przeciwników. **28**. Kto gardził Prawem Mojżesza, ponosił śmierć bez miłosierdzia na podstawie zeznania dwóch albo trzech *świadków*. **29**. Jak wam się wydaje, na ileż surowszą karę zasługuje ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbezcześcił krew przymierza, przez którą został uświęcony, i znieważył Ducha łaski? **30**. Znamy bowiem tego, który powiedział: Zemsta *do* mnie *należy*, ja odpłacę, mówi Pan. I znowu: Pan będzie sądzić swój lud. **31**. Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego. **32**. Przypomnijcie sobie dawne dni, kiedy to po oświeceniu znosiliście wielkie zmagania z cierpieniem; **33**. Czy to gdy byliście publicznie wystawieni na pośmiewisko i prześladowania, czy też gdy staliście się uczestnikami *w cierpieniach* tych, z którymi się tak obchodzono. **34**. Cierpieliście bowiem ze mną w moich więzach i przyjęliście z radością grabież waszego mienia, wiedząc, że macie w sobie lepszą i trwałą majętność w niebie. **35**. Nie odrzucajcie więc waszej ufności, która ma wielką zapłatę. **36**. Potrzeba wam bowiem cierpliwości, abyście wypełniając wolę Boga, dostąpili *spełnienia* obietnicy. **37**. Bo jeszcze tylko bardzo krótka chwila, a przyjdzie ten, który ma przyjść, i nie będzie zwlekał. **38**. A sprawiedliwy będzie żył z wiary, lecz jeśli się *ktoś* cofnie, moja dusza nie będzie miała w nim upodobania. **39**. My zaś nie jesteśmy z tych, którzy się wycofują ku zatraceniu, ale z tych, którzy wierzą ku zbawieniu duszy.

Rozdział 11

**1**. A wiara jest podstawą tego, czego się spodziewamy, *i* dowodem tego, czego nie widzimy. **2**. Przez nią bowiem przodkowie otrzymali *chlubne* świadectwo. **3**. Przez wiarę rozumiemy, że światy zostały ukształtowane słowem Boga, tak że to, co widzimy, nie powstało z tego, co widzialne. **4**. Przez wiarę Abel złożył Bogu ofiarę lepszą niż Kain, dzięki czemu otrzymał świadectwo, że jest sprawiedliwy, bo Bóg zaświadczył o jego darach. Przez nią też, choć umarł, jeszcze mówi. **5**. Przez wiarę Henoch został przeniesiony, aby nie oglądał śmierci, i nie znaleziono go, ponieważ Bóg go przeniósł. Zanim bowiem został przeniesiony, miał świadectwo, że podobał się Bogu. **6**. Bez wiary zaś nie można podobać się *Bogu*, bo ten, kto przychodzi do Boga, musi wierzyć, że *on* jest i że nagradza tych, którzy go szukają. **7**. Przez wiarę Noe, ostrzeżony przez Boga o tym, czego jeszcze nie widziano, kierowany bojaźnią zbudował arkę, aby ocalić swój dom. Przez nią też potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, która jest z wiary. **8**. Przez wiarę Abraham, gdy został wezwany, aby pójść na miejsce, które miał wziąć w dziedzictwo, usłuchał i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. **9**. Przez wiarę przebywał w ziemi obiecanej jak w obcej, mieszkając w namiotach z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. **10**. Oczekiwał bowiem miasta mającego fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg. **11**. Przez wiarę także *sama* Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia potomstwa i urodziła, gdyż za wiernego uznała tego, który obiecał. **12**. Dlatego z jednego *człowieka*, i to obumarłego, zrodziło się *potomstwo* tak liczne, jak gwiazdy niebieskie i jak niezliczony piasek na brzegu morza. **13**. Wszyscy oni umarli w wierze, nie otrzymawszy *spełnienia* obietnic, ale z daleka je ujrzeli, cieszyli się nimi i witali je, i wyznawali, że są obcymi i pielgrzymami na ziemi. **14**. Ci bowiem, którzy tak mówią, wyraźnie okazują, że szukają ojczyzny. **15**. Gdyby przecież wspominali tę, z której wyszli, mieliby sposobność powrócić. **16**. *Teraz* jednak pragną lepszej, to jest niebiańskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywany ich Bogiem, bo przygotował dla nich miasto. **17**. Przez wiarę Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka. On, który otrzymał obietnicę, złożył w ofierze jednorodzonego *syna*; **18**. On, któremu powiedziano: W Izaaku będzie nazwane twoje potomstwo; **19**. Uważał, że Bóg może nawet wskrzesić z martwych, skąd go też otrzymał na podobieństwo *zmartwychwstania*. **20**. Przez wiarę Izaak pobłogosławił Jakuba i Ezawa odnośnie tego, co miało nastąpić. **21**. Przez wiarę Jakub, umierając, pobłogosławił każdego z synów Józefa i pokłonił się, wsparty o wierzchołek swojej laski. **22**. Przez wiarę Józef, umierając, wspomniał o wyjściu synów Izraela i wydał polecenie co do swoich kości. **23**. Przez wiarę Mojżesz po urodzeniu przez trzy miesiące był ukrywany przez swoich rodziców, ponieważ widzieli, że dziecko jest urodziwe, i nie ulękli się rozkazu króla. **24**. Przez wiarę Mojżesz, gdy dorósł, odmówił nazywania się synem córki faraona; **25**. Wybierając raczej cierpieć uciski z ludem Bożym, niż mieć doczesną rozkosz z grzechu. **26**. Uważał zniewagi *znoszone dla* Chrystusa za większe bogactwo niż skarby Egiptu, bo wypatrywał zapłaty. **27**. Przez wiarę opuścił Egipt, nie lękając się gniewu króla, bo wytrwał, tak jakby widział Niewidzialnego. **28**. Przez wiarę obchodził Paschę i pokropienie krwią, aby nie dotknął ich ten, który niszczył pierworodne. **29**. Przez wiarę przeszli przez Morze Czerwone jak po suchej *ziemi*, a gdy Egipcjanie próbowali to uczynić, potonęli. **30**. Przez wiarę upadły mury Jerycha, gdy je okrążano przez siedem dni. **31**. Przez wiarę nierządnica Rachab nie zginęła razem z niewierzącymi, gdyż w pokoju przyjęła szpiegów. **32**. I co jeszcze mam powiedzieć? Nie wystarczyłoby mi bowiem czasu, gdybym miał opowiadać o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuelu i o prorokach; **33**. Którzy przez wiarę pokonali królestwa, czynili sprawiedliwość, dostąpili *spełnienia* obietnic, zamknęli paszcze lwom; **34**. Zgasili moc ognia, uniknęli ostrza miecza, umocnieni powstawali z niemocy, stali się dzielni na wojnie, zmusili do ucieczki obce wojska. **35**. Kobiety odzyskały swoich zmarłych przez wskrzeszenie. Inni zaś byli torturowani, nie przyjąwszy uwolnienia, aby dostąpić lepszego zmartwychwstania. **36**. Jeszcze inni doświadczyli szyderstw i biczowania, ponadto kajdan i więzienia. **37**. Byli kamienowani, przerzynani piłą, doświadczani, zabijani mieczem, tułali się w owczych i kozich skórach, cierpieli niedostatek, ucisk, utrapienie; **38**. (Których świat nie był godny). Błąkali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. **39**. A ci wszyscy, *choć* zyskali *chlubne* świadectwo dzięki wierze, nie dostąpili *spełnienia* obietnicy; **40**. Ponieważ Bóg przewidział dla nas coś lepszego, aby oni nie stali się doskonali bez nas.

Rozdział 12

**1**. Skoro i my mamy wokół siebie tak wielką chmurę świadków, zrzućmy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas tak łatwo osacza, w cierpliwości biegnijmy w wyznaczonym nam wyścigu; **2**. Patrząc na Jezusa, twórcę i dokończyciela wiary, który z powodu przygotowanej mu radości wycierpiał krzyż, nie zważając na hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga. **3**. Pomyślcie więc o tym, który zniósł tak wielki sprzeciw wobec siebie ze strony grzeszników, abyście nie zniechęcali się w waszych umysłach i nie ustawali. **4**. Jeszcze nie stawialiście oporu aż do krwi, walcząc przeciwko grzechowi; **5**. I zapomnieliście o napomnieniu, które jest kierowane do was jako synów: Mój synu, nie lekceważ karania Pana i nie zniechęcaj się, gdy on cię napomina. **6**. Kogo bowiem Pan miłuje, tego karze, a chłoszcze każdego, którego za syna przyjmuje. **7**. Jeśli znosicie karanie, Bóg obchodzi się z wami jak z synami. Jaki to bowiem syn, którego ojciec nie karze? **8**. A jeśli jesteście bez karania, którego wszyscy są uczestnikami, wtedy jesteście bękartami, a nie synami. **9**. Poza tym nasi cieleśni ojcowie nas karali, a szanowaliśmy ich. Czyż nie tym bardziej powinniśmy poddać się Ojcu duchów, abyśmy żyli? **10**. Tamci bowiem karali nas przez krótki czas według swego uznania. Ten zaś *czyni to* dla *naszego* dobra, abyśmy byli uczestnikami jego świętości. **11**. A żadne karanie w danej chwili nie wydaje się radosne, ale smutne. Potem jednak przynosi błogi owoc sprawiedliwości tym, którzy przez nie byli ćwiczeni. **12**. Dlatego wyprostujcie opadłe ręce i omdlałe kolana. **13**. Prostujcie ścieżki dla waszych stóp, aby to, co chrome, nie zeszło z drogi, ale raczej zostało uzdrowione. **14**. Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do świętości, bez której nikt nie ujrzy Pana. **15**. Uważajcie, żeby nikt nie pozbawił się łaski Boga, żeby jakiś korzeń goryczy, wyrastając, nie wyrządził szkody i aby przez niego nie skalało się wielu; **16**. Żeby nie było żadnego rozpustnika lub bezbożnika jak Ezaw, który za jedną potrawę sprzedał swoje pierworodztwo. **17**. Wiecie przecież, że potem, gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, został odrzucony. Nie znalazł bowiem miejsca na pokutę, choć ze łzami jej szukał. **18**. Bo nie podeszliście do góry, która da się dotknąć i płonącej ogniem, do mroku, ciemności i burzy; **19**. Ani do dźwięku trąby i *takiego* głosu słów, że ci, którzy go słyszeli, prosili, aby już do nich nie mówiono; **20**. (Nie mogli bowiem znieść tego rozkazu: Gdyby nawet zwierzę dotknęło góry, będzie ukamienowane lub przebite strzałą. **21**. A tak straszne było to zjawisko, *że* Mojżesz powiedział: Jestem przerażony i drżę;) **22**. Lecz podeszliście do góry Syjon i do miasta Boga żywego, *do* niebiańskiego Jeruzalem i do niezliczonej rzeszy aniołów; **23**. Na powszechne zebranie, do zgromadzenia pierworodnych, którzy są zapisani w niebie, *do* Boga, sędziego wszystkich, *do* duchów sprawiedliwych uczynionych doskonałymi; **24**. I do pośrednika nowego przymierza, Jezusa, do krwi, którą się kropi, a która mówi lepsze rzeczy niż *krew* Abla. **25**. Uważajcie, abyście nie odtrącili tego, który przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli *kary*, odtrąciwszy tego, który na ziemi mówił, tym bardziej my, jeśli odwrócimy się od tego, który *przemawia* z nieba; **26**. Którego głos wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem. **27**. A słowa „jeszcze raz” ukazują usunięcie tego, co się chwieje, jako tego, co stworzone, aby pozostało to, co się nie chwieje. **28**. Dlatego otrzymując królestwo niezachwiane, miejmy łaskę, przez którą *możemy* służyć Bogu tak, jak mu się to podoba, z czcią i bojaźnią. **29**. Nasz Bóg bowiem jest ogniem trawiącym.

Rozdział 13

**1**. Niech trwa braterska miłość. **2**. Nie zapominajcie o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołów gościli. **3**. Pamiętajcie o więźniach, jakbyście byli razem z nimi więzieni, o uciskanych, jako ci, którzy też jesteście w ciele. **4**. Małżeństwo jest godne czci u wszystkich i łoże nieskalane. Rozpustników zaś i cudzołożników osądzi Bóg. **5**. *Wasze* postępowanie niech będzie wolne od chciwości, poprzestawajcie na tym, co macie. Sam bowiem powiedział: Nie porzucę cię ani nie opuszczę. **6**. Śmiało więc możemy mówić: Pan jest moim pomocnikiem, nie będę się lękał tego, co może mi uczynić człowiek. **7**. Pamiętajcie o swoich przywódcach, którzy głosili wam słowo Boże, i rozważając koniec ich życia, naśladujcie *ich* wiarę. **8**. Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki. **9**. Nie dajcie się zwieść rozmaitym i obcym naukom. Dobrze jest bowiem umacniać serce łaską, a nie pokarmami, co nie przyniosły pożytku tym, którzy się nimi zajmowali. **10**. Mamy ołtarz, z którego nie mają prawa spożywać ci, którzy służą przybytkowi. **11**. Ciała bowiem tych zwierząt, których krew najwyższy kapłan wnosi do Najświętszego Miejsca za grzech, są spalane za obozem. **12**. Dlatego i Jezus, aby uświęcić lud własną krwią, cierpiał poza bramą. **13**. Wyjdźmy więc do niego poza obóz, biorąc na siebie jego pohańbienie. **14**. Nie mamy tu bowiem miasta trwałego, lecz tego przyszłego szukamy. **15**. Przez niego więc nieustannie składajmy Bogu ofiarę chwały, to jest owoc warg, które wyznają jego imię. **16**. Nie zapominajcie też o dobroczynności i udzieleniu *dóbr*, takie bowiem ofiary podobają się Bogu. **17**. Bądźcie posłuszni waszym przywódcom i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad waszymi duszami jako ci, którzy muszą zdać *z tego* sprawę. Niech to czynią z radością, a nie ze wzdychaniem, bo to nie *byłoby* dla was korzystne. **18**. Módlcie się za nas. Ufamy bowiem, że mamy czyste sumienie, *gdyż* chcemy we wszystkim dobrze postępować. **19**. A tym bardziej proszę was, abyście to czynili, abym jak najszybciej został wam przywrócony. **20**. A Bóg pokoju, który przez krew wiecznego przymierza wyprowadził spośród umarłych wielkiego pasterza owiec, naszego Pana Jezusa; **21**. Niech was uczyni doskonałymi w każdym dobrym uczynku, abyście spełniali jego wolę, dokonując w was tego, co miłe w jego oczach, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków. Amen. **22**. A proszę was, bracia, przyjmijcie to słowo zachęty, bo krótki *list* do was napisałem. **23**. Wiedzcie, że brat Tymoteusz został uwolniony. Jeśli niedługo przybędzie, wraz z nim was zobaczę. **24**. Pozdrówcie wszystkich waszych przywódców i wszystkich świętych. Pozdrawiają was *bracia*, którzy są z Italii. **25**. Łaska *niech będzie* z wami wszystkimi. Amen.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski